

Paczkomaty nie są dla niskich i mieszkańców Skierniewic ma problem

data aktualizacji: 2020.08.14 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Robert Szczepanik ze Skierniewic ma 135 centymetrów wzrostu. To mu w życiu nie przeszkadza pod warunkiem, że nie musi odebrać przesyłki z paczkomatu firmy InPost.

Wysportowany trzydziestoparolatek podchodzi do ściany ze skrytkami InPostu i wstukuje w telefonie kod odbioru przesyłki. Ze szczęknięciem otwierają się metalowe drzwiczki.

- Wyżej się nie dało?! - jęknął na widok otwartej skrytki w górnym rzędzie, bo urodził się niski i bez drabinki nie dosięgnie swojej paczki. Tyle, że drabinki zazwyczaj ze sobą nie nosi.

- Często kupują przez internet i jeżeli przesyłka umieszczona jest nisko, to nie ma sprawy. Ale zdarza się różnie. Ostatnio kupowałem karmę dla psa, 40 puszek. Kurier włożył ją wysoko, ale poczekałem, aż ktoś będzie przechodził i mi ją wyjął. Faceta prawie zgięło w pół od ciężaru - opowiada. - Dlaczego podczas zamawiania przesyłki nie ma możliwości zaznaczenia, że paczkę będzie nadawał

lub odbierał ktoś niski i skrytka powinna być nisko – zastanawia się skierniewiczanie.

W aplikacji Manager przesyłek firmy InPost trzeba określić gabaryt przesyłki do paczkomatu – A, B lub C – żeby paczka trafiła do skrytki właściwej wielkości. Nie ma natomiast możliwości wyboru opcji „skrytka położona nisko”.

Wojciech Kądziołka, rzecznik prasowy InPost przyznaje, że do firmy dotarło już „kilka sygnałów” w sprawie wysoko umieszczanych przesyłek, które sprawiają kłopot osobom niskim. Jak zapewnił, problem „jest zidentyfikowany” i firma szuka jego rozwiązania – możliwości wyboru skrytki podczas zamawiania przesyłki.

- Wbrew pozorom to bardzo skomplikowane – dodaje.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36574-paczkomaty-nie-sa-dla-niskich-i-mieszkaniec-skierniewic-ma-problem>